

Julia Tazbir

Instruktorzy harcerscy w życiu społecznym Polski międzywojennej

HARCERSTWO

*Rocznik naukowy Muzeum Harcerstwa
nr 1, 2018, s. 127-133*

Artykuł niniejszy jest próbą pokazania miejsca, jakie instruktorki i instruktorzy harcerscy zajmowali w społeczeństwie Polski międzywojennej, ich roli poza harcerstwem w życiu zawodowym, społecznym i politycznym oraz środowisk, z jakich się wywodzili. Podstawą opracowania jest zestaw biogramów zawartych w tomach I-III *Harcerskiego Słownika Biograficznego*, obejmującego założycieli skautingu/harcerstwa na ziemiach polskich, instruktorów kierujących pracą organizacji, działaczy lokalnych inicjujących powstawanie pierwszych drużyn, a także inne osoby, które redakcja *Słownika* uznała za ważne dla ruchu harcerskiego. Zestaw ten nie spełnia kryterium próby reprezentatywnej, bo z założenia przedstawia elitę harcerską.

Słownik zawiera 299 nazwisk. Po wyłączeniu zmarłych przed rokiem 1921 i urodzonych po roku 1914 analizie pod-

dano 139 biogramów osób, które w okresie międzywojennym mogły odgrywać czynną rolę w życiu społecznym.

Materiał pozwala określić środowisko rodzinne i zawód rodziców (właściwie ojców, o matkach wspomniano sporadycznie), miejsce zamieszkania, liczbę rodzeństwa, stopień zamożności. Zawód rodziców podawany jest w 208 biogramach, ale jest to niezbyt precyzyjne, ponieważ nauczycielem jest zarówno dyrektor dużego gimnazjum, jak i kierownik wiejskiej szkółki, rzemieślnikiem nazywa się szewca-łaciarza, jak i właściciela zakładu kuśnierskiego w centrum Warszawy. Szczególnie mylące jest określenie: urzędnik, ponieważ często oznacza biuralistę pracującego w przedsiębiorstwie prywatnym, w banku czy urzędzie miejskim.

Biorąc pod uwagę te wszystkie zastrzeżenia, można ustalić pochodzenie społeczne instruktorów. Najliczniejszą grupę

stanowiły dzieci inteligencji, lekarzy, nauczycieli, inżynierów, prawników, przedstawiciele wolnych zawodów (77 osób), ale drugie miejsce dzieci funkcjonariuszy publicznych: kolejarzy, pracowników poczty, drobnych urzędników (33 osoby), rzemieślników i kupców (33 osoby), robotników z majstrami (18 osób), chłopów (17 osób). Na przeciwnym biegunie zamożności (ziemianie, profesorowie, dyrektorzy) znajduje się 29 osób. Przyszli instruktorzy wychowywali się więc w różnych środowiskach, ale w świetle tych danych większość wywodziła się ze środowisk średniozamożnych lub wręcz ubogich.

W analizowanej grupie ponad 10%, czyli 28 osób, urodziło się poza ziemiami dawnej Rzeczypospolitej – od Berlina po Petersburg i Perm. Pozostali dzielili się mniej więcej równo między wieś i małe miasteczka, miasta średnie, miasta duże (Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno). W związku z tym dla znacznej części zdobycie wykształcenia, nawet średniego, oznaczało konieczność opuszczenia rodzinnej miejscowości. W późniejszym życiu poszukiwanie pracy zmuszało ludzi do przenoszenia się z miejsca na miejsce. W rezultacie połowa przeprowadziła się przynajmniej trzy razy, niektórzy nawet po kilkanaście, a jedynie 21 osób przeżyło cały okres w jednej miejscowości. Trudne warunki wojenne i powojenne rzutowały na byt materialny zwłaszcza tych, którzy utracili zniszczone domy czy gospodarstwa albo zmuszeni byli do zmiany miejsca zamieszkania. Dotknęło to szczególnie tych, którzy w wyniku rewolucji uciekli z terenu dawnego imperium rosyjskiego, tracąc dorobek życia, a nieraz pozostawiając znaczny majątek. Po przyjeździe do Polski musieli znaleźć miejsce zamieszkania, często uczyć się nowego zawodu¹. Wzrosła liczba sierot i półsierot².

Rodziny były liczne. Liczba rodzeństwa podana jest w 165 biogramach, z tego w 101 przypadkach dzieci było czworo lub więcej. Rekordzista miał 13 rodzeństwa, nic dziwnego zatem, że studiował na raty, zarabiając na dalszą naukę³. W kilku przypadkach zainteresowani rezygnowali ze studiów, aby podjąć pracę i pomóc rodzinie⁴. Z drugiej strony dla wielu rodzina była wsparciem⁵.

Inaczej wyglądają losy drugiego pokolenia, czyli samych instruktorów. Zmienia się struktura zawodowa. Dominują nauczyciele, jest ich 103, z lekką przewagą mężczyzn, w tym 10 osób było dziećmi nauczycieli, blisko połowę stanowią dzieci chłopskie, robotnicze, rzemieślnicze, dla których zawód nauczyciela jest awansem społecznym. Wzrosła liczba urzędników (45 osób), prawie połowę stanowią teraz urzędnicy państwowi i samorządowi, wojskowi, pojawiła się grupa duchownych. Nie mniej charakterystyczne jest też zniknięcie niektórych zawodów w drugim pokoleniu. Nikt z instruktorów nie był właścicielem gospodarstwa rolnego, prawie nikt nie prowadził przedsiębiorstwa⁶, nieliczni rzemieślnicy pracowali w zakładach przemysłowych i urzędach, kolejarz pojawia się raz⁷.

Rozpatrując sytuację zawodową, należy przyjrzeć się najliczniejszej grupie, czyli nauczycielom. Dla większości z nich drogą do zawodu było ukończenie seminarium przygotowującego do pracy w szkole powszechnej, potem ewentualnie wyższy kurs nauczycielski. Trudniejsza droga prowadziła przez studia wyższe plus egzamin pedagogiczny, uprawniający do pracy w gimnazjum. Studia były kosztowne, stypendia były rzadkością, zwolnienie z czynnego też trudne, utrzymanie się w mieście uniwersyteckim kosztowne. Wyraźnie też widać, że łatwiejszy start mieli zaczynający pracę przed I wojną

1. Np. ojciec Leona Gajdowskiego III 62.

2. Sierotami całkowicie pozbawionymi opieki byli m.in. Helena Duchniakowa II 55, Aleksander Kamiński I 83, Edward Maliszewski III 133, Oskar Nawrocki I 260.

3. Wincenty Mucha I 148.

4. Janina Bartkiewicz II 18, Maria Szymańska II 218, Zbigniew Czekański II 42 jako oficer zawodowy finansował naukę młodszych braci.

5. Np. Jadwiga Softysowa III 202, Alina Kleczewska I 91, Krystyna Krahelska II 117, Eugeniusz Fik adoptował osieroconą bratanicę I 41.

6. Tylko Witold Fusek był właścicielem apteki w Bieczu II 77.

7. Tadeusz Jänich III 89.

lub bezpośrednio po niej. Wtedy nauczycieli brakowało, przyjmowano osoby bez kwalifikacji z obowiązkiem uzupełnienia braków w trakcie pracy. Później wymagania rosły, a w latach trzydziestych wśród nauczycieli panowało bezrobocie. Przyjęcie do pracy uzależniano od odbycia bezpłatnych praktyk, często wiązało się ono z przejazdem do innej, nieraz odległej miejscowości. Szkoły prywatne zawierały kontrakty roczne, w państwowych mianowanie na stałe przychodziło po 8-10 latach. W wypadku mężczyzn stabilizację opóźniała jeszcze służba wojskowa. Szanse na zatrudnienie zwiększały dodatkowe kwalifikacje, przygotowanie do uczenia drugiego przedmiotu. Żywa w harcerstwie tradycja „Sokoła” wpływała na to, że wielu wybierało jako drugi przedmiot wychowanie fizyczne. Sporą grupę instruktorek i instruktorów można zaliczyć do nauczycieli nowatorów. Byli wśród nich autorzy podręczników szkolnych i poradników metodycznych, zwolennicy nowych metod nauczania. Nie brakło harcerzy wśród autorów programu szkolnictwa zawodowego, które miało zastąpić system terminowania w zakładach rzemieślniczych. I tak w szkole w Wieleniu nad Notecią założonej przez Tadeusza Strumiłłę i Ignacego Kozielewskiego⁸ obok programu gimnazjalnego uczeń zdobywał znajomość konkretnego rzemiosła, np. stolarstwa. Modernizację szkół rolniczych przeprowadziła w Mokoszynie Zofia Wocalewska, w Białokrynicy Zbigniew Trylski⁹. Harcerze awansowali też w administracji szkolnej, uzyskując stanowiska wizytatorów a nawet inspektorów szkolnych. Na szczególną uwagę zasługują próby prowadzenia szkół metodą harcerską, czyli wykorzystanie doświadczeń harcerskich do nowej organizacji nauczania. Najbardziej znana i opisana jest szkoła

w Mikołowie na Górnym Śląsku, ale podobne próby podejmowano i w innych miejscach¹⁰.

W roku 1924 rozpoczęła się budowa „Cisowego Dworku” w Sromowcach Wyżnych. Inicjatorką przedsięwzięcia i główną autorką programu wychowawczego była Olga Małkowska, jedyna w gronie instruktorek samotna matka-wdowa. Stopniowo powstała szkoła z internatem prowadzona metodą harcerską, dom ludowy z salą widowiskową, ambulatorium, ośrodek poradnictwa gospodarczego na potrzeby wsi. „Cisowy Dworek” był też miejscem kursów i obozów harcerskich¹¹.

Nauczyciele byli równocześnie czynnymi instruktorami, ale i w innych zawodach rozpoczęcie pracy nie oznaczało odejścia z harcerstwa. W analizowanym materiale mamy tylko 9 osób, które odeszły ze Związku przed trzydziestym rokiem życia¹². Wydaje się jednak, że staż instruktorski w tej grupie był dłuższy niż średnia. Wielu instruktorów pracowało w różnych zawodach, niekoniecznie zgodnie z kwalifikacjami, kilku utrzymywało się wyłącznie z prac dorywczych. Praca zawodowa była koniecznością życiową, ponieważ Związek Harcerstwa Polskiego przynajmniej do lat trzydziestych był organizacją bez etatów. Wszystkie funkcje instruktorskie od drużynowych do Głównych Kwater pełniono społecznie. Nieliczne posady sekretarek/sekretarzy chorągwi obsadzone były przez członków Związku, ale było ich niewiele. Oficjalnym organem sprawującym z ramienia władz państwowych kontrolę nad ZHP był Naczelny Inspektorat w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Funkcję naczelną inspektoriki pełniła w latach 1918-1939 Maria Wocalewska, naczelnymi inspektorami byli kolejno: Tadeusz Strumiłło (1918-1923),

8. Tadeusz Strumiłło I 206, Ignacy Kozielewski III 110.

9. Zofia Wocalewska II 245, Zbigniew Trylski I 218

10. Zofia Wołowska II 248, Stefan Grobelny III 76

11. Olga Małkowska I 129.

12. Prace naukową wybrali: Jadwiga Akerman II 13, Józef Garbacik II 80, Janina Opieńska-Blauth III 145, Stanisław Pigoń III 152, Roman Pollack III 163, Zdzisław Stieber I 197. Zawodowym wojskowym został Jerzy Wądołowski III 227, do Przesposobienia Wojskowego Kobiet przeszła Jadwiga Sołtysowa III 202, Zofia Cierniakowa II 38 pracowała zawodowo i wychowywała córki.

Stanisław Sedlaczek (1923-1929) i Maria Wierzbiańska (1930-1939)¹³. W latach trzydziestych zaczęto tworzyć analogiczne inspektoraty w kuratoriach, a w inspektoratach powoływano referentów do spraw wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, którymi często byli harcerze. W stosunku do ogólnej liczby instruktorów były to wyjątki.

Obok pracy zawodowej na działalność instruktorów wpływał ich stan rodzinny. Na 76 kobiet samotnych było 35, na 163 mężczyzn – samotnych 23, w tym 10 księży. O 12 nie podano, czy założyli rodziny. W związkach rodzinnych pozostawało 41 instruktorek (w tym 6 wyszło za mąż po roku 1939). Matkami zostało 26, w tym 7 po roku 1939. Ojcami było 128 mężczyzn - śledząc ich życiorysy harcerskie nie można dopatrzeć się związku między stanem cywilnym i działalnością harcerską. Inaczej było w przypadku kobiet. Niektóre po wyjściu za mąż lub urodzeniu dzieci rezygnowały całkowicie z pracy instruktorskiej¹⁴ albo znacznie ją ograniczały, podejmując się funkcji niezajmujących dużo czasu, jak na przykład udział w komisji prób instruktorskich¹⁵. Niektóre podejmowały pracę instruktorską w późniejszym wieku, kiedy dzieci podrosły¹⁶, bądź też nie były instruktorkami¹⁷. Część godziła obowiązki harcerskie, rodzinne, a niekiedy również zawodowe z różnym powodzeniem¹⁸. Małżeństwo Wandy Jordan i Mariana Łowińskiego, zapoczątkowane w roku 1932 wspólnym harcerskim ślubem na Buczu, upłynęło pod znakiem bezustannych rozstań małżonków. Wanda pracowała cały czas w Katowicach i intensywnie działała w Chorągwi Śląskiej, Marian jako oficer zawodowy przebywał kolejno w Warszawie (1932-1934), w Łomży (1934-1938) i ponownie w Warszawie (1938-1939). W roku 1940 zginął

zamordowany w Charkowie. Rodziny były mniej liczne niż w poprzednim pokoleniu. Informacje o posiadaniu dzieci dotyczą 117 rodzin, w tym 91 miało najwyższej troje a 26 czworo lub więcej.

Osobnym zagadnieniem jest udział harcerzy w życiu politycznym II Rzeczypospolitej. Formalnie związek był apolityczną, a raczej apartyjną organizacją wychowawczą. Większości, zwłaszcza instruktorkom, bliskie było pozytywistyczne hasło pracy u podstaw i wychowania człowieka – patrioty – obywatela państwa. Obok tego istniała grupa o skryształizowanych poglądach narodowo-katolickich skupiona w kręgu św. Jerzego. Formalnie do partii politycznych należało zaledwie kilku instruktorów, ale nawet ci w momencie na przykład wejścia do władz partii zawieszali przynajmniej na jakiś czas działalność harcerską¹⁹. Poglądy przedstawiali w publicystyce, podejmowali też różne inicjatywy. Jedną z nich było powołanie w roku 1925 Centralnego Biura Przymierza Antykomunistycznego, tropiącego wpływy lewicy w społeczeństwie. Przez pierwsze lata niepodległości prawica dominowała w związku, instruktorzy tej grupy obśadzali różne funkcje, dominowali na zjazdach, redagowali prasę harcerską. W praktyce eliminowali z harcerstwa przedstawicieli mniejszości narodowych i wyznaniowych. Stąd grupa działaczy lewicowych podjęła próbę stworzenia poza ZHP alternatywnej organizacji – Wolnego Harcerstwa, a następnie Czerwonego Harcerstwa.

Sytuacja zmieniła się całkowicie po przewrocie majowym 1926 r. Można powiedzieć, że to nie instruktorzy harcerscy przeszli do polityki, tylko polityka wtargnęła do ZHP. Przewrót majowy był krwawym zamachem stanu, chociaż utrzymano system parlamentarny, legalnie działające

13. Tadeusz Strumiłło I 206, Stanisław Sedlaczek I 183, Marian Wierzbiański I 229, Maria Wocalewska I 238.

14. Zofia Cierniakowa I 37, Janina Opieńska-Blauth III 145, Jadwiga Sotysowa III 202.

15. Anna Dydyńska-Paszowska II 57, Maria Krynicka I 103, Danuta Magierska I 122, Maria Uklejska II 233.

16. Henryka Braunowa III 26, Halina Sadkowska I 178, Zofia Uhl-Kubiszowa II 231.

17. Anna Ptaszycka III 169, Jadwiga Sotysowa III 202.

18. Helena Duchniakowa II 55, Wiktoria Dewitowa III 46, Helena Grażyńska III 70, Natalia Nekraszowa III 148, Jadwiga Wierzbiańska I 226, Wanda Jordan-Łowińska III 94.

19. Np. Józef Haller I 67, Adam Ciołkosz III 43.

partie polityczne i niezawisłe sądy. Zwycięski obóz Józefa Piłsudskiego znalazł się w pustce politycznej, wszystkie działające dotychczas partie polityczne przeszły do opozycji. W tej sytuacji władza poszukiwała oparcia w organizacjach społecznych. Harcerstwo było cenione w społeczeństwie, jednocześnie sprawne, zdolne do działania.

Patriotyczne nastawienie zarówno instruktorów, jak i samych harcerzy, czyniło ich podatnymi na hasło sanacji, czyli uzdrowienia stosunków w Polsce. Plany rządowe w stosunku do ZHP zakładały rozbudowę związku, wzrost liczby harcerzy i zuchów. Władze szkolne naciskały na kierowników szkół, aby patronowali organizowaniu drużyn, a nauczycieli skłaniali do uczestnictwa w szkoleniach instruktorskich. Doświadczenie harcerskie stało się atutem przy staraniu się o pracę w szkole, co w warunkach kryzysu było niebagatelnym argumentem.

Jednocześnie wspierano różnymi drogami ruch harcerski. Finansowano różne, nieraz kosztowne specjalności, jak na przykład żeglarstwo. W starszych drużynach organizowano przysposobienie wojskowe, tradycyjnie wspierane przez armię sprzętem, pieniędzmi i fachową kadrą. Utworzono Rodzinę Kolejową, przez którą PKP finansowało działalność drużyn dzieci kolejarzy. Obozy i wycieczki harcerskie korzystały z dużych zniżek na kolei.

Powstały też ośrodki harcerskie: Bucze, Nierodzim, Górki Wielkie. Organizowano je systemem, który dziś nazwalibyśmy partnerstwem publiczno-prywatnym. Fundatorem ośrodków był samorząd śląski, ponieważ województwo katowickie – jedyne w Polsce – miało własny budżet i mogło przeznaczyć środki na ochronę zdrowia dzieci z okręgu węglowego,

najbardziej wówczas zatrutego miejsca w Polsce. Władze samorządowe inwestowały w budynki, płaciły pensje kilku osobom personelu, w zamian za co obowiązkiem harcerstwa było prowadzenie prewentorium i szkoły²⁰. Ośrodek był bazą dla kursów i zjazdów instruktorskich, ich uczestnicy pracowali jako wychowawcy i nauczyciele w prewentorium. Warto pamiętać, że wojewodą śląskim był latach 1926-1939 Michał Grażyński, jednocześnie od 1931 r. przewodniczący ZHP²¹.

Poparcie finansowe i organizacyjne wiązało się z pewnymi warunkami, przede wszystkim z wymianą kadr kierowniczych. Stanisław Sedlaczek stracił w roku 1929 stanowisko naczelnego inspektora w Ministerstwie WRiOP, następnie został odwołany z funkcji naczelnika harcerzy i redaktora „Harc mistrza”. Odchodzili też inni instruktorzy endeccy. W tak zwanej sprawie warszawskiej grupa stu instruktorów wystąpiła lub została usunięta ze związku. Inni w tym czasie robili kariery polityczne²².

Harcerze angażowani byli również w sprawy podlegające kompetencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych a nawet wywiadu. Taką sprawą było nawiązanie łączności i współpracy z 10 milionami Polaków i osób polskiego pochodzenia mieszkającymi stale za granicą, zarówno na terenach bezpośrednio graniczących z państwem polskim, głównie w Rzeszy Niemieckiej (Śląsk, Kaszuby, Prusy Wschodnie), na Litwie, Łotwie i w Czechosłowacji, a także wśród emigracji zarobkowej w krajach europejskich i za Oceanem. Duża grupa harcerzy zaangażowała się już w czasie powstań śląskich i plebiscytu zarówno w wojsku, jak i w pracy oświatowej i w propagandzie.

W roku 1922 powołano w Berlinie Związek Polaków w Niemczech, działający na terenie całej Rzeszy. Zadaniem związku

20. Komendantką Bucza była Józefina Łapińska I 121, kierowniczką administracyjną Aniela Libionka III 119, komendantem Nierodzima a potem Górek Wielkich Aleksander Kamiński I 84, wśród instruktorów m.in. Stefan Grobelny III 76, Stanisław Mościcki III 138, Florian Marciniak I 135.

21. Michał Grażyński I 49-50.

22. Piotr Olewiński został w roku 1928 postem na Sejm z listy BBWR, w latach 1931-1934 prezydentem Pińska, w roku 1935 senatorem.

było wspieranie kultury i języka polskiego wśród Polaków – obywatele niemieckich. Działania takie prowadzili emisariusze z Polski, między innymi harcerze. Należał do nich Michał Grażyński, już w roku 1920 delegowany do konspiracyjnej pracy kulturalno-oświatowej na Śląsku Opolskim. Henryk Kapiszewski, pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, był w latach 1936-1939 oddelegowany do pracy z młodzieżą polską w Niemczech a jednocześnie kierował Wydziałem Zagranicznym Naczelnictwa ZHP. Wanda Jordan, również zatrudniona w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, regularnie brała udział w akcjach zarówno Związku Polaków, jak i ZHP w Niemczech. Józef Kachel, instruktor, a od roku 1935 naczelnik ZHP w Niemczech, był pracownikiem konsulatu polskiego w Bytomiu. Z tych przykładów wynika, że trudno niekiedy oddzielić działalność zawodową od instruktorskiej²³.

W roku 1934 powstał w Warszawie Światowy Związek Polaków z Zagranicy, którego zadaniem było połączenie istniejących w różnych krajach organizacji polonijnych, jak np. Związek Narodowy Polski założony w 1880 r. w Chicago. Sekretarzem był Gustaw Studziński²⁴. Obok wsparcia nauczania języka i kultury polskiej emigrantów i ich dzieci starano się podtrzymać związki wychodźców z Polską. Temu celowi miały służyć wyprawy instruktorskie zorganizowane w roku 1936 i 1937 do Stanów Zjednoczonych²⁵.

Instruktorów harcerskich spotykamy również przy wykonywaniu zadań specjalnych. Oskar Żawrocki został decyzją Naczelnika Harcerzy skierowany do Chorągwi Wolnego Miasta Gdańska a jednocześnie zatrudniony w Komisariacie generalnym RP. W rzeczywistości

na zlecenie Sztabu Głównego prowadził szkolenie wojskowe na potrzeby dywersji pozafrontowej, w tym organizowanie tajnych Harcerskich Oddziałów Bojowych²⁶. Placówką polskiego wywiadu był również Dom Polski w Szczecinie, gdzie od roku 1934 działała drużyna harcerska „Gryf”. Dwaj instruktorzy – Aleksander Omieczynski i Maksymilian Golisz, którzy ją prowadzili, zostali jako obywatele Rzeszy skazani na śmierć za zdradę stanu i szpiegostwo na rzecz Polski²⁷.

Polityczny charakter miał zorganizowany w roku 1936 Związek Kół Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość²⁸. Po przewrocie majowym obóz sanacji nie zorganizował własnej partii politycznej. W wyborach do Sejmu występował początkowo Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, a następnie Obóz Zjednoczenia Narodowego. Dlatego wsparciem politycznym dla rządu były organizacje kombatanckie, zrzeszone w 1928 r. w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Wśród działaczy znajdują się czołowi politycy sanacji. W tym nurcie znaleźli się również harcerze-kombatanci. Wobec tego, że okres międzywojenny był stosunkowo krótki, byli to ludzie względnie młodzi, zdolni do działania, z ambicjami politycznymi. Wybuch II wojny światowej przekreślił tę inicjatywę²⁹.

Harcerstwo polskie w swojej historii działało w różnych, gwałtownie zmieniających się warunkach. Do tego musieli dostosować się instruktorzy. Dlatego ważne jest stwierdzenie, które padło kiedyś na zajęciach kursu drużynowych: „Pamiętajcie, że instruktor to jest normalny człowiek!”, czyli nieograniczony tylko do harcerstwa. W tym określeniu mieszczą się związki rodzinne, praca zawodowa, życie towarzyskie, rozrywki, pasje.

23. Michał Grażyński I 49, Wanda Jordan III 96, Józef Kachel I 77, Henryk Kapiszewski I 85.

24. Gustaw Studziński II 200.

25. Aniela Pięć III 150, Janina Szymańska-Tworkowska III 219, Marian Wierzbiański I 229.

26. Oskar Nawrocki I 261.

27. Maksymilian Golisz III 65, Aleksander Omieczynski III 144.

28. Henryk Bagiński III 22.

29. Związkowi Peowiaków przewodził Edward Śmigły Rydz, w Związku Legionistów działali Walery Stawek i Adam Koc.

SCOUT AND GUIDE LEADERS IN THE SOCIAL LIFE OF INTERWAR POLAND

The article focuses on the guide and scout leaders' status in the society of interwar Poland, as well as their backgrounds and roles in professional, civic and political life. The base of the study is a series of biographies gathered in 'Polish Scout and Guide Biographical Dictionary' volumes I-III, consisting of Polish scouting founders and local activists among others. Therefore the dataset is not a representative sample as, displaying only a scouting elite, is an Editorial Board selection. There are 299 entries in the 'Dictionary' and after the exclusion of people deceased by 1921 and those born after 1914 there are 139 biographies left that present individuals who might have played an active role in social life. The analysed data provided with the information on the family background, place of residence and birth, number of siblings and wealth. The future leaders grew up in a variety of habitats, most of them came from lower-income households or even poor families. The largest group were children of intelligentsia, doctors, teachers, engineers, lawyers and freelancers. While originating from the large families was a predominant both the place of birth and living was diverse. The professional structure of scout and guide leaders was distinctly different from their parents'. The majority of them became teachers, clerical and military groups enlarged and a number of clergy appeared. Some of the occupations had disappeared – none of the scout leaders was a farm owner or a businessman and a few of the craftsmen worked in industrial plants or offices. Many scout/guide leaders were teachers-innovators, publishing textbooks and method manuals, and education administration officials. Some of them experimented with heading schools using the scout method. The scout political involvement in the life of Second Poland Republic is an important issue. The Polish Scouting and Guiding Association (ZHP) officially was apolitical. Only a few of the leaders were a political party members and suspended scout activities when entering the party's management. They expressed their opinions in journalism and by taking social initiatives. The tables had turned in 1926 with May Coup. It was not so much the scout leaders entering the politics as it was the government invading ZHP, seeking support from social organizations. The analysed biographies clearly indicate the scouting and guiding leaders to be regular, active participants of social, professional and public life, going beyond their scout involvement.
